



— Chodź, Zosiu — woła mama.
— Czas iść do przedszkola.
Zosia szybko łapie szalik i kurtkę.
Mama wzięła już plecak Zosi.

— Ale jesteś szybka!
— śmieje się mama.
— Tak — przytakuje Zosia.
— Właśnie taka jestem!



Mama odprowadza Zosię do przedszkola.
Żegnają się przy bramie przedszkolnej.
— Do zobaczenia, Zosiu —
woła mama.
Zosia macha na pożegnanie,
a potem szybko podbiega do dzieci.

Bo jest już Lusია!
I Adaś! I jeszcze...
chłopiec,
którego Zosia
jeszcze nie zna.
Jest nowy
w przedszkolu
Zosi.

